

Przemysław Pietrzak*

 <https://orcid.org/0000-0002-1621-2070>

Łódź w Warszawie i Krakowie, czyli pierwodruk *Ziemi obiecanej* Władysława Reymonta w „Kurierze Codziennym” i „Nowej Reformie”

Streszczenie

W artykule zajmuję się prasowym pierwodrukiem *Ziemi obiecanej* Władysława Stanisława Reymonta, ukazującym się w odcinkach w latach 1897–1898 w warszawskim „Kurierze Codziennym” oraz krakowskiej „Nowej Reformie”. Interesują mnie możliwe powiązania między ważnymi dla powieści tematami a problematyką poruszaną w jednym lub obu tytułach prasowych (miejska przestrzeń łódzka, stosunki polsko-żydowskie, sytuacja robotników). Zawartość dziennika może być tu czasem traktowana jako rodzaj wprowadzenia, komentarza do utworu literackiego, a czasem na odwrót – to powieść zdaje się w krytyczny sposób odnosić do tego, co na ogół czytał abonent pisma. Próbuję zatem zrekonstruować możliwe okoliczności premierowej lektury *Ziemi obiecanej*, która jako gazetowy „odcinek” stanowiła nie tylko odrębną całość, ale również część oferty tytułu prasowego. Staram się także wypunktować najważniejsze różnice między „Kurierem” i „Nową Reformą”, pytając zarazem, jaki mogły mieć one wpływ na postrzeganie powieści Reymonta.

Słowa kluczowe: Władysław Stanisław Reymont, *Ziemia obiecana*, „Kurier Codzienny”, „Nowa Reforma”, prasa, powieść

* Uniwersytet Warszawski, e-mail: p.pietrzak@uw.edu.pl



Received: 2025-04-26. Verified: 2025-06-21. Accepted: 2025-07-30.

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: University of Warsaw. **Conflicts of interest:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Łódź in Warsaw and Cracow

First edition of *Promised Land*

by Władysław Reymont in “Kurier Codzienny” and “Nowa Reforma”

Summary

The article is concerned with first edition of *Promised Land* by Władysław Stanisław Reymont as a serial in two journals: “Kurier Codzienny” in Warsaw and “Nowa Reforma” in Kraków between 1897 and 1898. What I seek to investigate is possible mutual connections between ideas crucial for the novel and the problems discussed in one or both newspapers (urban space in Łódź, Polish-Jewish relations, laborers’ conditions). Content of the journals may be considered as a sort of introduction or commentary on the literary work. Sometimes the opposite: it is a novel that critically refers to what a reader could usually find in paper columns. I attempt then to reconstruct the possible conditions of *Promised Land*’s original reading. As a novel published in newspaper it was not only a separate narrative, but also a part of the journal’s broader offering. I also aim to precise key differences between “Kurier” and “Nowa Reforma” and ask how they could have influenced the reception of Reymont’s novel.

Keywords: Władysław Stanisław Reymont, *Promised Land*, “Kurier Codzienny”, “Nowa Reforma”, press, novel

O różnicach między prasowym pierwodrukiem *Ziemi obiecanej* a edycją książkową z roku 1899 pisano sporo¹. Warto zmienić perspektywę i zapytać o współgranie pierwodruku z czasopismem, które użyczyło mu swoich łamów. Dla

¹ Zob. T. Jodełka-Burzecki, *Nota wydawnicza*, w: W.S. Reymont, *Pisma*, wyd. krytyczne, red. Z. Szwejkowski, t. III: *Ziemia obiecana*, T. I–II, oprac. T. Jodełka-Burzecki, I. Orlewiczowa, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 631–724; tenże, *Reymont przy biurku. Z zagadnień warsztatu pisarskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 279–330; B. Koc, *O rękopisach, cenzurze i warsztacie pisarskim „Ziemi obiecanej” Reymonta*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, z. 7, s. 151–163.

powieści XIX wieku prasa stanowiła coś więcej niż kanał publikacji². Tekst literacki i zróżnicowany tematycznie kontekst pisma mogły wchodzić ze sobą w relacje obustronnego potwierdzania, dopełnienia lub konfliktu. Doniesienia prasowe kształtowały wiedzę i nastawienie czytelnika, odkrywały to, co w powieści przemilczane, bądź odwrotnie: unikały konkretnych zagadnień albo ukazywały je w innym świetle.

W przypadku powieści Reymonta sprawa wydaje się ważna ze względu na zarzucane jej pominięcia³. Takie kwestie jak ruchy robotnicze, choć przemilczane w granicach utworu, powracały na kartach jednego lub obu publikujących powieść dzienników: warszawskiego „Kuriera Codziennego” i krakowskiej „Nowej Reformy”.

Czy powiązania te stanowiły domenę potencjalną, zależną od czytelniczej inwencji, czy też intencjonalną, kształtowaną przez pisarza i/lub redakcję? Każdy z przypadków należy rozpatrywać osobno, nie bez opierania się na domysłach. Sprawy nie ułatwiają dokumenty osobiste, skąpe z powodu dziejowych kataklizmów. W przypadku *Ziemi obiecanej* oprócz manuskryptu zaginęła ogromna część korespondencji autora⁴, a w *Dzienniku nieciągłym* widać pokaźne luki z czasów powstawania utworu⁵. Na podstawie zachowanych listów można natomiast wnioskować, że choć w momencie rozpoczęcia druku w styczniu 1897 roku przebywający we Francji pisarz dysponował całością tekstu, to poddawał ją radykalnym

2 P. Pietrzak, *Powieść w świecie prasy. Bolesław Prus i inni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 206–320. Zob. też S. Latham, R. Scholes, *The Rise of Periodical Studies*, „Publications of the Modern Language Association of America” 2006, nr 2, s. 517–531; M.-È. Thérenty, *Mosaïques. Être écrivain entre presse et roman (1829–1836)*, Honoré Champion, Paris 2003.

3 O nieobecności tematu robotniczego oporu zob. R. Dmowski, *Nowa powieść społeczna. Uwagi o „Ziemi obiecanej” Wł. St. Reymonta*, „Przegląd Wszechpolski” 1899, nr 2, s. 84–85; M. Romankówna, „Ziemia obiecana” Reymonta a rzeczywistość łódzka, „Prace Polonistyczne” 1937, s. 97–101; K. Wyka, *Reymont, czyli ucieczka do życia*, oprac. B. Koc, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979, s. 118; P. Tomczok, *Maszyna, rasa i kapitalizm. „Ziemia obiecana” Władysława S. Reymonta*, w: tegoż, *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018; P. Czapliński, *Księga założycielska polskiego kapitalizmu: o „Ziemi obiecanej” Reymonta*, „Teksty Drugie” 2019, z. 5, s. 311–313 oraz M. Litwinowicz-Drożdźiel, *Zmiana, której nie było. Trzy próby czytania Reymonta*, Neriton, Warszawa 2019, s. 142. Wymienia się także pominięcie wymuszonej nędzą migracji ze wsi do miast (P. Tomczok, *Maszyna, rasa i kapitalizm...*, s. 596), a także ukrywanie kolonialnych źródeł (bawełna) łódzkiego przemysłu (M. Litwinowicz-Drożdźiel, *Zmiana, której nie było...*, rozdział: *Bawełna, czyli szkic o krążeniu rzeczy*, zwłaszcza s. 169–174).

4 Zob. B. Koc, *O „Ziemi obiecanej” Reymonta*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 12; H. Karwacka, *Wokół „Ziemi obiecanej”*, „Przegląd Humanistyczny” 2000, nr 4, s. 54.

5 W. S. Reymont, *Dziennik nieciągły 1887–1924*, oprac. B. Utkowska, Wydawnictwo Collegium Cololumbinum, Kraków 2009.

zmianom w miarę przesyłania kolejnych odcinków⁶. „Przerabiał”, dodawał, zwlekał z wysyłką gotowych fragmentów⁷.

Czy Reymont wprowadzał jakieś zmiany stosownie do prasowych doniesień? Ukazujący się również w Łodzi, i od 1893 roku zawierający dział łódzki, „Kurier Codzienny” mógł mu posłużyć za źródło wiedzy o mieście, niezależnie od krótkiego w nim pobytu w roku 1896⁸. Dodajmy: wiedzy bieżącej, a nie tylko o zdarzeniach z okresu powieściowej fabuły⁹. Ponadto we Francji mógł mieć pisarz dostęp do polskich czasopism i aktualnych doniesień z kraju¹⁰. Istnieją też dwa rodzaje

6 Powieść – anonsowana w „Kurierze Codziennym” w grudniu 1896 roku (numery 342 i 347) – zaczęła się ukazywać 2 stycznia 1897 w „Kurierze Codziennym” (nr 2) i 24 stycznia tegoż roku w „Nowej Reformie” (nr 19). Część I skończyła się 28 czerwca 1897 („Kurier Codzienny”, nr 176) i 4 lipca 1897 („Nowa Reforma”, nr 148). Druk części II zaczął się w „Kurierze” 31 lipca 1897 (nr 209) i 15 sierpnia w „Nowej Reformie” (nr 184). Przerwa w dzienniku warszawskim trwała od 19 grudnia 1897 (nr 350) do 5 lipca 1898 (nr 183), zaś w krakowskim od 14 października 1897 (nr 234) do 1 stycznia 1898 (nr 1) oraz od 25 stycznia do 26 lipca 1898 (nr 19–168). Ostatni odcinek pojawił się 3 września 1898 roku w „Kurierze Codziennym” (nr 243) i 14 września w „Nowej Reformie” (nr 209).

7 Świadczą o tym zwłaszcza listy zamieszczone w: W.S. Reymont, *Korespondencja 1890–1925*, oprac. i wstęp B. Koc, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2002 (nr 2 do Karola i Melanii z Neufeldów Łaganowskich [Ouarville, styczeń 1897], s. 259; nr 7 do tychże [Warszawa, styczeń 1898], s. 263; nr 8 do tychże, [Paryż, marzec 1898], s. 263; nr 19 do Józefa Lorentowicza i małżonki [Warszawa, 1 grudnia 1897], s. 220; nr 22 do tychże [Ouarville, przed 5 czerwca 1898], s. 226); W.S. Reymont, *Listy do rodziny*, oprac. T. Jodełka-Burzecki, B. Kocówna, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975 (do Franciszka Rejmenty z 6 czerwca 1897, s. 96, i z 10 maja 1898, s. 106); Władysław St. Reymont *pod znakiem „panteizmu druku”. Fragmenty korespondencji z firmą Gebethner i Wolff (1894–1926)*, oprac. B. Koc, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2000 (od Roberta Wolffa do Reymonta [Warszawa, 18 czerwca 1898], s. 27).

8 Zob. list do łódzkiego dziennikarza „Kuriera Codziennego”, Władysława Rowińskiego, pisany już w Paryżu 1 grudnia 1896 roku (List nr 1, w: W.S. Reymont, *Korespondencja...*, s. 496). Reymont prosi o dane z ostatnich trzech lat dotyczące obrotu handlowego Łodzi, publikowane przez gazetę.

9 Który w przybliżeniu można ustalić – dzięki wzmiance Blumenfelda o śmierci Wiktora Hugo (ZO, 475) – na rok 1885. Sytuację komplikuje wspomnienie powieści *La Terre Promise* Paula Bourgeta z 1892 roku (ZO, 303). Zob. M. Popiel, *Wstęp*, w: ZO, XXI oraz B. Koc, O „Ziemi obiecanej”..., s. 26.

Opis cytatów z pierwodruków prasowych *Ziemi obiecanej* podaję w przypisach dolnych według wzoru – ZO: tytuł dziennika, rok, numer, strona. Cytaty z wersji książkowej podaję za: W.S. Reymont, *Ziemia obiecana*, wstęp i oprac. M. Popiel, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. II przejrane i uzupełnione, Wrocław 2014. Opisuję je według wzoru – ZO, numer strony cyfrą arabską. Znaki rzymskie oznaczają strony *Wstępu* autorki opracowania.

10 Zob. kolejny list do Rowińskiego z 24 stycznia 1897 roku, w którym Reymont donosi, że „...jak widać z »Kuriera«, piszę i piszę” (List nr 3, w: *Korespondencja...*, s. 498). Sam „Kurier” przewidywał formę prenumeraty zagranicznej, podobnie jak „Nowa Reforma”.

zbieżności między *Ziemią obiecaną* a kontekstem prasowym, które pozwalają podejrzewać częściowo intencjonalne działanie – choć przede wszystkim redakcji.

Pierwszy rodzaj zbieżności obejmuje artykuły dające się odczytać jako wprowadzenie. W „Kurierze Codziennym” to poprzedzające publikację korespondencje Władysława Rowińskiego o sytuacji robotników łódzkich¹¹. W „Nowej Reformie” zaś to drukowany wraz z pierwszym odcinkiem powieści artykuł W. Dlewskiego, w którym autor analizuje społeczne pochodzenie i charakter rosyjskiego robotnika, bliskiego robotnikom polskim¹².

Drugi rodzaj zbieżności to koincydencje tematyczne, niekoniecznie przypadkowe. Odcinek, w którym stary Borowiecki komentuje wycytane w gazecie działania Bismarcka, redakcja „Kuriera” zdecydowała się zamieścić w numerze 212 z 3 sierpnia 1898 roku, dwa dni po wiadomości o śmierci Żelaznego Kanclerza (anonimowy artykuł *Bismarck* na jedyne z 1 i 2 sierpnia)¹³ i tuż pod korespondencją o ujawnieniu szczegółów dymisji wręczonej politykowi przez cesarza w roku 1890¹⁴.

Mimo to potraktuję pierwodruki *Ziemi obiecanej* wraz z zawartością czasopism jak potencjalną raczej sieć relacji, która mogła być dostrzegana przez czytelników i mogła stanowić najbliższy kontekst lektury. To właśnie czytelnik był faktycznym podmiotem spajającym tematykę artykułów i komentarzy z drukowaną tuż obok powieścią.

„Kurier Codzienny” i „Nowa Reforma” funkcjonowały w różnych systemach prawnych i politycznych. Dziennikarze warszawscy działali w kraju bez legalnych partii, bez wolności słowa, przy ostrej i pozbawionej jasnych kryteriów cenzurze prewencyjnej¹⁵. Wymuszało to daleko posuniętą ostrożność oraz unikanie krytyki władz państwa zaborczego i Kongresówki. Jak większość tytułów warszawskich „Kurier”

11 W. Rowiński, *Małe wyjaśnienie*, „Kurier Codzienny” 1896, nr 335, s. 3; tenże, *Potrzeby robotników*, „Kurier Codzienny” 1896, nr 337, s. 2 oraz Wład. Rod. [Władysław Rowiński?], *Brak i nadmiar*, „Kurier Codzienny” 1896, nr 351, s. 3.

12 W. Dlewski, *Współczesny ruch rewolucyjny w Rosji*, „Nowa Reforma” 1897, nr 18 i 19.

13 ZO: „Kurier Codzienny” 1898, nr 212, s. 1. Zob. *Bismarck*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 210, s. 1 oraz nr 211, s. 1.

14 S., *Frona z grobu*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 212, s. 1.

15 Zob. na ten temat: *Historia prasy polskiej. Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976 (szczególnie: Z. Kmiecik, *Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904*, s. 11–57 oraz J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, s. 114–155). Ponadto: Z. Kmiecik, *Warszawska prasa codzienna w latach 1886–1904*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, z. 4, s. 23; H. Bałabuch, *Pozycja redaktora prowadzącego w Królestwie Polskim w końcu XIX w.*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1993/94, z. 2; J. Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. 2, Akademia Pedagogiczna im. KEN, Kraków 2006, stąd: *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność (część I: do roku 1918)* oraz *Prasa ugrupowań politycznych we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918)*, s. 11–72.

nie reprezentował żadnego stronnictwa, lecz warstwę społeczną (mieszczaństwo). Inaczej „Nowa Reforma” – dziennik ukazujący się w liberalnej monarchii parlamentarnej, na obszarze objętym autonomią i w środowisku, w którym istniał realny spór polityczny. Pismo – związane ze Stronnictwem Ludowym oraz Polskim Stronnictwem Demokratycznym, niechętnie ziemiaństwu i socjaldemokracji – nie szczędziło krytyki władzom i galicyjskim, i państwowym, powstrzymując się jedynie przed atakami na dwór cesarski¹⁶.

Dlatego też przemilczane przez Reymonta zagadnienia, jak kulisy działań rosyjskich urzędników w Królestwie i Cesarstwie oraz protesty robotnicze, mogły się pojawić raczej w gazecie krakowskiej niż warszawskiej. Śledząca sytuację w pozostałych zaborach „Nowa Reforma” stanowiła lepszy przewodnik po realiach Kongresówki niż tamtejsze pisma. Ich czytelnik mógł liczyć bardziej na wiedzę nieoficjalną i własne doświadczenie niż na otwartą informację i dyskusję. Gazeta częściej też donosiła o rozmaitych konfliktach w C.K. Monarchii¹⁷, podczas gdy „Kurier” sprawiał wrażenie, jak gdyby – z rzadkimi wyjątkami – wszelkie antagonizmy były domeną świata zewnętrznego, poza granicami Królestwa i Cesarstwa.

Spośród licznych tematów będących polem interferencji powieści i najbliższego jej kontekstu prasowego wybieram te, które najlepiej ilustrują wspomniane trzy warianty owego przenikania się. Są to: łódzka przestrzeń miejska, ruchy robotnicze i stosunki polsko-żydowskie.

Przestrzeń miejska

W odpychającym obrazie Łodzi stworzonym przez Reymonta widziano konsekwencje kapitalizmu, demoniczność miast odkrytą przez intelektualistów XIX wieku, wpływy francuskiego naturalizmu, symbolikę piekieł, a nawet zapowiedź katastrofy ekologicznej¹⁸. Prześledzenie gazetowego kontekstu pierwodruku odsłania pierwot-

¹⁶ Krytyczne artykuły pod adresem parlamentu, premiera Kazimierza Badeniego, a także władz namiestnikowskich wypełniały szpalty „Nowej Reformy” niemal przez cały czas publikacji powieści Reymonta.

¹⁷ Gazeta informowała choćby o licznych zajściach towarzyszących kampanii wyborczej z 1897 roku (*Krwawe rozruchy wyborcze*, „Nowa Reforma” 1897, nr 49, s. 1–2; *Krwawe zaburzenia w Dawidowie*, „Nowa Reforma” 1897, nr 60, s. 2).

¹⁸ Zob. I. Matuszewski, *Przemysł w powieści*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 48–49, s. 944, 958 (krytyk powołuje się na pracę *Evolution of Modern Capitalism* J.A. Hobsona z 1894); J. Kulczycka-Saloni, *Literatura polska lat 1876–1902 a inspiracja Emila Zoli*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 244–252; M. Popiel, *Od topografii do przestrzeni mitycznej. Analiza przestrzeni w „Ziemi obiecanej” Reymonta*, „Pamiętnik Literacki” 1979, z. 4; też, *Metamorfozy Piekieł*, w: *Stulecie Młodej Polski*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1995; M. Dziugień-Łąguna, *Chaos nowoczesności a kosmos tradycji w „Ziemi obiecanej” Władysława Stanisława Reymonta*, „Prace

ne uwikłanie autorskiej strategii przedstawiania Łodzi. Wydaje się ona kontrapunktem dla istniejącego od roku 1893 działu łódzkiego w „Kurierze Codziennym”.

Dział ów zawierał obraz niemal idealnego miasta – harmonijnego zespołu instytucji sprawujących pieczę nad mieszkańcami. Tworzyły go liczne towarzystwa i komitety: przemysłowe, pracownicze, dobroczynne, kulturalno-artystyczne. O ich działalności informowano na ogół z satysfakcją, a gdy już z rzadka donoszono o zdarzeniach nieprzyjemnych, jak wypadki i kradzieże, nie omieszkało podkreślać szczęśliwego finału¹⁹. Nade wszystko na łamach dziennika dominowało życie artystyczno-rozrywkowe, sprzężone z użytecznością społeczną realizowaną poprzez zbiórki, loterie, dobroczynne bale i wystawy. W relacjach nie skrywano zachwytu nad estetyczną stroną tych imprez:

Z karnawału

Wśród zabaw i balów wyróżnić należy wczorajszy bal urzędników Towarzystwa Akcyjnego K. Scheiblera. [...] sala prześlicznie udekorowana, wspaniały i zachwycający bukiet złożony z nadobnych tancerek – wszystko złożyło się na długo niezatarte wrażenie²⁰.

W przybranych girlandami, festonami i zielenią dwóch salach domu koncertowego rozmieszczono bardzo efektownie kioski, witryny i stoliki z mnóstwem różnej konfekcji, galanterii, cacek i przeróżnych ozdobnych gracyków, piernikami, cukierkami, kwiatami itd. [...] O rezultacie targu zdamy sprawę po zamknięciu bazaru, tymczasem przypominamy, że cel tej zabawy: biedni, [...] ²¹

Powieść Reymonta zderzała czytelnika z zupełnie inną przestrzenią. Odcinek z podróży Moryca Welta do domu Grünspanów, prowadzącą przez Stare Miasto, zamieszczono niedaleko relacji z balu w „sali prześlicznie udekorowanej”:

Rynsztokami płynęły ścieki z fabryk i ciągnęły się niby wstęgi brudno-żółte, czerwone i niebieskie; z niektórych domów i fabryk położonych za nimi przypyływ był tak obfity, że nie mogąc się pomieścić w płytkich rynsztokach, występował z brzegów, zalewając chodniki kolorowymi falami aż pod wydeptane progi niezliczonych sklepików, ziejących z czarnych zabłoconych wnętrzy brudem i zgnilizną, zapachem śledzi, jarzyn gnijących lub alkoholu²².

Literaturoznawcze” 2013, z. 1; D. Piechota, *Przestrzeń Łodzi w zwierciadle dyskursu toksyczności: na marginesie „Ziemi obiecanej” Władysława Stanisława Reymonta*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2020, nr 26, s. 113–130.

¹⁹ [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1896, nr 341, s. 3.

²⁰ [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 53, s. 3.

²¹ [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1896, nr 339, s. 3

²² ZO: „Kurier Codzienny” 1897, nr 53, s. 1.

Promowany w rubryce łódzkiej „Kuriera” obraz kulturalnego i nowoczesnego ośrodka jest może próbą polemiki ze stereotypem Łodzi zrodzonym w prasie warszawskiej. Jeszcze w 1893 roku w tym samym piśmie narzekano na niedobór łódzkich instytucji kulturalnych i komercyjny poziom teatrów²³. Dominowała opinia o mieście nie tylko wznoszonym wyłącznie dla zarobku, lecz także obcym, bo w rękach przedsiębiorców niemieckich i żydowskich. Efektem miała być „zmo-wa milczenia” wśród warszawskich dziennikarzy. Pod koniec stulecia pisano więc o Łodzi jako miejscu nieznanym, egzotycznym²⁴. Niechęć do „polskiego Manchesteru” słychać jeszcze w pierwszych recenzjach *Ziemi obiecanej*. Wymienia się powodowaną chęcią zysku bylejałość miasta (Ignacy Matuszewski), wszech-obecną pogoń za pieniądzem (Władysław Jabłonowski) i germanizację (Roman Dmowski)²⁵. Na tle tych opinii jasne staje się zadanie rubryki „Łódź” w „Kurierze”, propagującej inne oblicze miasta.

Czym więc jest obraz Łodzi w *Ziemi obiecanej*? To twór „antydziennikarski”: zamieszczany zwykle na pierwszej stronie gazety, ukazywał to, co prasowe wiadomości zakrywały lub spychały na plan dalszy, a co wzbudzało niechęć i odrazę. Pod urzekającą powierzchnią pisarz odsłaniał kulturową pustkę, znak pozbawiony pierwotnego znaczenia²⁶. To miasto przedstawione w kategoriach innych, niż oczekiwali czytelnicy gazet, przyzwyczajeni do danych cytowanych w powieści przez Halperna, sięgającego właśnie do działu łódzkiego w „Kurierze”:

[...] słuchajcie, panowie, bo to tyle warte co Biblia, a może i trochę więcej: „Przywóz następujący: wełny 11,719 pudów, przędzy 12,333, żelaza 7,303, maszyn 4,618 [...]”, to Łódź musi mieć dobry brzuch, żeby to wszystko przetrawić...²⁷

Podobne statystyki pojawiały się regularnie²⁸. Wdrukowana w utwór seria liczb brzmi groteskowo na tle tego, co powieść w szóstym miesiącu publikacji zdążyła już przed czytelnikiem odsłonić. Liczby w sprawozdaniach z działalności – dowód zysku lub straty – są też sygnałem porządku, opanowania pragnień i namiętności. Tymczasem w łódzkich dzielnicach nędzy dzieje się właśnie coś nieracjonalnego:

²³ Netty, [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1893, nr 284, s. 3. Opinię tę znalazłem dzięki artykułowi Jadwigi Goniewicz-Potockiej, „Malańka stacyjka życia”. Łódzki epizod Ignacego Dąbrowskiego („Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2024, z. 1, s. 12).

²⁴ H. Karwacka, Wokół „Ziemi obiecanej”..., s. 36.

²⁵ I. Matuszewski, *Przemysł w powieści...*, s. 944, 958; W. Jabłonowski, *Ziemia obiecana*, „Głos” 1899, nr 11, s. 247; R. Dmowski, *Nowa powieść społeczna...*, s. 81.

²⁶ W domu Endelmanów takim znakiem jest Madonna Sykstyńska Rafaela, jedna z Madonn Cimabuego i obraz Wilhelma Kraya (ZO, 304, 306–311).

²⁷ ZO: „Kurier Codzienny” 1897, nr 157, s. 1.

²⁸ Zob. „Kurier Codzienny” 1896, nr 331, 336 i 349.

Kilkanaście ciał, splątanych, szczepionych, szamotało się z rykiem i chwiała w tę i tamtą stronę, aż w końcu runęło pod stragany, w błoto i tarzało się, gryzło jak kłab olbrzymi pełen rąk, nóg, twarzy okrwawionych, ust wyjących, oczów zaszłych bielmem wściekłości²⁹.

Miasto z gazetowej rubryki – sprawna maszyna, której usterki natychmiast usuwają specjaliści – w powieści Reymonta przypomina raczej mechanizm niezestrojony i grożący rozpadem.

Ruchy robotnicze

Chociaż przełomem w historii łódzkich robotników miał się okazać rok 1892, kiedy w maju doszło do „buntu” i pierwszego strajku generalnego na ziemiach polskich, tendencje emancypacyjne w tej grupie ujawniły się wcześniej³⁰. Jeszcze przed utworzeniem partii Proletariat i jej odłamu łódzkiego (1882) notowano w mieście akcje strajkowe, wszczynane w imię elementarnych potrzeb robotników. Nie zmienił tego rok 1885: rok powieściowej fabuły i zarazem aresztowań członków Proletariatu³¹.

Tymczasem z ruchów, które – sądząc po skali aresztowań – głęboko wniknęły w robotniczą społeczność Łodzi, nie zostało w powieści nic poza sceną pogrzebu Malinowskiego, kiedy do pochodu dołącza „groźny zastęp” robotników, by pożegnać „towarzysza”³².

29 ZO: „Kurier Codzienny” 1897, nr 54, s. 1.

30 Zob. „*Bunt łódzki*” 1892 roku: studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego, red. P. Samuś, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, a także A. Próchnik, *Bunt łódzki w roku 1892. Studium historyczne*, Magistrat m. Łodzi, Łódź 1932 oraz F. Perl, *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*, Nakładem Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Warszawa 1932, s. 368–381.

31 Zob. M. Romankówna, „*Ziemia obiecana*” Reymonta..., s. 97–101; A. Próchnik, *Bunt łódzki w roku 1892...*, rozdział IV: *Rozwój ruchu socjalistycznego w Łodzi*; F. Perl, *Dzieje ruchu socjalistycznego...*, s. 177–179, 184, 209, 210, 337. O sytuacji robotników łódzkich w tym okresie zob. K. Śmiechowski, M. Sikorska-Kowalska, K. Fukumoto, *Robotnicy Łodzi drugiej połowy XIX wieku. Nowe kierunki badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016 (szczególnie K. Śmiechowski, *Łódź przełomu XIX i XX wieku. Miasto robotników?*).

32 ZO, 736. Ze słów Moryca wiadomo, że Malinowski „...już był na Syberii” (ZO, 731). Trudno ustalić, czy zesłano go tam za udział w ruchu robotniczym, czy w powstaniu styczniowym. Znać są przypadki przenikania się środowiska działaczy niepodległościowych i robotniczych na przełomie stuleci (zob. A. Próchnik, *Bunt łódzki w roku 1892...*, s. 24, 33; F. Perl, *Dzieje ruchu socjalistycznego...*, s. 152, przypis 1, s. 177–179, 248–268, 373; A. Chwalba, *Religijność robotników w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: „*Bunt łódzki*” ...). O robotników jako bazę polityczną walczyły również środowiska zorientowane narodowo, jak krakowskie Towarzystwo

Zapewne swoje zrobiła rosyjska cenzura. Nawet jeśli z dystansem podejść do sensacyjnych wyznań pisarza³³, surowa polityka władz wobec niezależnych organizacji oraz informowania o ich działalności pozostaje faktem. Widać to w relacjonowaniu sytuacji kryzysowych. Łódzki „bunt” wybuchł 1 maja 1892 roku, ale „Kurier Codzienny” milczał o nim jeszcze przez sześć dni. Dopiero 7 maja zamieszczono oficjalne komunikaty pisane wyłącznie z perspektywy władzy grożącej użyciem siły³⁴.

Dziennik wspominał natomiast o biedzie, w jakiej żyli pracownicy fabryczni, także okręgu łódzkiego. Podczas spisu w roku 1897 donoszono o nędzy robotników w dotkniętym stagnacją Zgierzu czy o bezrobociu wywołanym dekoniunkturą w budownictwie łódzkim. Nie omijano także Warszawy³⁵. Podobnym publikacjom towarzyszyły często apele do organizacji dobroczynnych. Temat instytucji charytatywnych w Warszawie i całym Królestwie nie schodził zresztą ze szpalt „Kuriera”. To w działaniach tych towarzystw upatrywano rozwiązanie problemów biedy, bezdomności, fatalnych warunków mieszkaniowych i opieki zdrowotnej dla pozbawionych środków do życia³⁶. Z dumą informowano o sukcesach zbiórek ogłaszanych przy okazji masowych imprez.

W „Kurierze” kształtował się więc obraz kraju, w którym ofiary sytuacji kryzysowych mogły liczyć wyłącznie na pomoc doraźną. Rzadko dyskutowano o rozwiązaniach systemowych i milczano o aktach społecznego niezadowolenia. Powieść Reymonta podzielała ten medialny obraz. Chłopska rodzina Sochów, Michalakowa, której mąż zginął przy pracy, nawet zbiedniała szlachta, jak Jaskółscy, żyją dzięki „dobremu sercu” innych i szczęśliwym znajomościom. Ich własne umiejętności nie wystarczają, a oficjalne procedury (zatrudniania, odszkodowania, opieki) nie działają bez dodatkowego wsparcia. Nic dziwnego: publiczna administracja w powieści w zasadzie nie istnieje. Widzimy świat całkowicie sprywatyzowany, w którym fabrykanci budują szpitale i szkoły wyłącznie z dobrej woli lub dla spokojnego sumienia. Robotnicy natomiast, niczym do „dziejców”, chodzą do nich „po proszonym chlebie”.

Demokratyczne (*Odezwa wyborcza Krakowskiego Komitetu Demokratycznego*, „Nowa Reforma” 1897, nr 51, s. 1).

33 *Une heure avec Ladislas Reymont, romancier polonais, laureat du Prix Nobel 1924*, par Frédéric Lefevre, „Les nouvelles littéraires” 1925, nr 134, s. 1. Na temat małej wiarygodności wyznania pisarza w czterech tysiącach skreślonych wierszy zob. T. Jodełka-Burzecki, *Nota wydawnicza...*, s. 632–633, a także J. Krzyżanowski, *Władysław St. Reymont. Twórca i dzieło*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1937, s. 45.

34 [przedruk z gazety „Warszawskij Dniownik”], „Kurier Codzienny” 1892, nr 126, s. 1 oraz [umieszczone pod nagłówkiem „Warszawa, d. 10 maja”], „Kurier Codzienny” 1892, nr 129, s. 1.

35 A.P., [rubryka „Z różnych stron”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 50, s. 3; [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 51, s. 3; j.w., *Ze spisu jednodniowego*, „Kurier Codzienny” 1897, nr 53, s. 2.

36 Orędownikiem zakładania towarzystw jako środka na rozwiązywanie wielu problemów był Bolesław Prus (zob. tenże, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Codzienny” 1897, nr 301, s. 1).

Krakowski czytelnik miał większe szanse powiązać powieściowy obraz wielkiego przemysłu z doniesieniami o aktywnej postawie robotników, a także działalności ich politycznych reprezentantów. Jak w poniższej wiadomości, zamieszczonej tuż nad odcinkiem *Ziemi obiecanej*, w którym Myszkowski wygłasza tyradę o ludziach zamienionych w maszyny:

W Białymstoku, fabrycznym mieście guberni grodzieńskiej, od dłuższego już czasu trwa bezrobocie [strajk – P.P.] w tamtejszych licznych fabrykach sukna. Dzienniki w Królestwie Polskim zachowują, rzecz prosta, o tym bezrobociu milczenie, chociaż przybrało ono poważne rozmiary. Z liczby 2000 strajkujących robotników, zarówno chrześcijan, jak Żydów, władze aresztowały blisko 300, a przeszło 100 odstawiły przymusowo do miejsca urodzenia. Gubernator grodzieński, zgniewany uporem strajkujących, zgromadził ich kilka dni temu i wygłosił do nich mowę, którą chciał umysły uspokoić i namówić do podjęcia pracy. Mowa chybiła celu. Robotnicy, nie czekając jej końca, gromadnie opuścili miejsce, na którym zebrano ich, celem wysłuchania napomnień p. gubernatora. Naturalnie, liczne aresztowania były odpowiedzią na demonstracyjne zachowanie się robotników. Położenie materialne strajkujących jest straszne. Wiele rodzin literalnie umiera z głodu, a wsparcia, jakie otrzymują potajemnie z przemysłowych punktów Królestwa Polskiego i Rosji, są zupełnie niewystarczające³⁷.

Doniesienia o strajkach i ruchu robotniczym w Rosji, Anglii, Holandii, o skazaniu warszawskich i łódzkich robotników za działalność socjalistyczną stanowiły poszerzenie społecznego i politycznego tła powieści³⁸. Dotyczyło to również metod administrowania Królestwem Polskim, o czym informowano w dziale „Listy spod zaboru rosyjskiego”. Kształtował się w nim obraz państwa, w którym łamane było i tak dość surowe prawo, będące przedmiotem gry politycznych koterii, oraz w którym niemal nie istniała przejrzystość życia publicznego³⁹.

W jednym natomiast „Kurier Codzienny” zgadzał się z „Nową Reformą” – w niechęci do socjalistów. Pismo warszawskie milczało o podziemnej działalności tych stronnictw na terenie Królestwa i zdawkowo informowało o posunięciach legalnej Galicyjskiej Partii Socjaldemokratycznej, kierowanej przez Ignacego Daszyńskiego. Robiło to w dość szczególny sposób, sugerując przykładowo, że

³⁷ [rubryka „Przegląd polityczny”], „Nowa Reforma” 1898, nr 176, s. 1.

³⁸ W. Dłewski, *Współczesny ruch rewolucyjny...*; *Związek robotników w Rosji*, „Nowa Reforma” 1897, nr 30, s. 2; *Wielki strejk angielski*, „Nowa Reforma” 1898, nr 183, s. 1–2; tamże, [rubryka „Kronika”], s. 2 oraz [rubryka „Telegraficzne i telefoniczne wiadomości »Nowej Reformy«”], s. 3.

³⁹ Wspomniany już spis powszechny władze przedstawiały jako możliwość swobodnego wypowiedzenia się na temat własnej narodowości, języka i wyznania. Ostatecznie posłużył on jako narzędzie manipulacji w kwestiach etnicznych i religijnych, zob. J. Bolestawski, *Listy spod zaboru rosyjskiego*, „Nowa Reforma” 1897, nr 29, s. 1.

za krakowskim zwycięstwem ugrupowania w wyborach powszechnych 1897 roku stali „Żydzi chałatowi, którzy obecnie łączą się chętnie z socjalistami”⁴⁰.

Obraz socjalisty Żyda lub przez Żydów wspieranego, związanego z ludnością, którą oba dzienniki niespecjalnie darzyły sympatią, stał się już wówczas prasowym lejtmotywem⁴¹.

Uczestnicząca w wyborczej grze „Nowa Reforma” traktowała partię Daszyńskiego jako konkurencję. Z pozycji ludowców i narodowo zorientowanego liberalizmu potępiała ziemiański i kościelny konserwatyzm oraz ugrupowania radykalne: blok księdza Stanisława Stojałowskiego (charyzmatycznego ludowca i zdeklarowanego antysemitę) oraz socjaldemokrację⁴². W okresie publikacji *Ziemi obiecanej* nie było w zasadzie numeru bez choćby krótkiego doniesienia na temat kroków podjętych przez Daszyńskiego i jego ludzi w kampanii wyborczej 1897 bądź w samej Radzie Państwa. W publikowanych deklaracjach wyborczych oskarżano socjalistów o terroryzm, religijną nietolerancję i kosmopolityzm oraz apelowano, by zwalczać ich „...tak samo, jak klerykalno-konserwatywne stronnictwo, jeżeli chcemy uratować nasz byt narodowy od zagłady”⁴³. Nie negując problemu wyzysku czy chłopskiej nędzy, dziennik przekonywał, że partia Daszyńskiego to w istocie fałszywi rzecznicy „ludu”, cynicznie wykorzystujący skutki konserwatywnej polityki autonomicznego rządu⁴⁴. „Klasą robotniczą” i walką z „wyzyskiem” miał się zająć Krakowski Komitet Demokratyczny⁴⁵.

Jak na tle „Nowej Reformy” wyglądał świat robotników *Ziemi obiecanej*? Jak „ziemia nieuprawiana”, na której należałoby rozpocząć polityczną i społeczną orkę. Rządzą nią bowiem wyłącznie obcy „kapitaliści”, wspierani przez obcą władzę. Znane zaś gazecie siły radykalne mogą to wykorzystać. Zarazem ziemia to przecież niedostępna, poza regułami gry, w której brał udział galicyjski dziennik. Czytana w szczególnym kodzie powieść Reymonta, jeśli miała być dla abonenta

40 [rubryka „Polityka”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 75, s. 4.

41 Zob. też [Z wyborów austriackich], „Kurier Codzienny” 1897, nr 71, s. 3. Kliszą tą postugiwała się równie chętnie „Nowa Reforma”. Tłumacząc indyferentyzm religijny stronnictwa jako faktyczną nietolerancję dla przejawów religijności, redakcja zauważała, „...że taką samą nietolerancją grzeszy inteligencja żydowska...” ([komentarz redakcyjny: Kraków, 18 lutego], „Nowa Reforma” 1897, nr 40, s. 1).

42 Zob. np. Ks. Stojałowski i „kolega” Daszyński („Nowa Reforma” 1898, nr 170, s. 1). Oba stronnictwa „socjalne” współpracowały nawet przez chwilę (zob. *Ksiądz Stojałowski wobec wyborów*, „Naprzód” 1897, nr 7, s. 2), choć nie trwało to długo (zob. *Rozkład w obozie Stojałowskiego*, „Naprzód” 24 listopada 1898, numer okazowy, s. 2).

43 [komentarz redakcyjny: Kraków, 18 lutego], „Nowa Reforma” 1897, nr 40, s. 1. Z deklaracją tą polemizował „Naprzód” w anonimowym artykule *Narodowość a międzynarodowość* (1897, nr 8, s. 3).

44 [komentarz redakcyjny: Kraków, 9 kwietnia], „Nowa Reforma” 1897, nr 82, s. 1.

45 *Odezwa wyborcza Krakowskiego Komitetu Demokratycznego*, „Nowa Reforma” 1897, nr 51, s. 1.

„Nowej Reformy” czymś więcej niż kolejnym świadectwem „stamtąd”, tworzyła model negatywny: ilustrację świata, w którym prawo i ważne instytucje chroniące najsłabszych nie istnieją albo działają niewłaściwie.

Obraz Żydów i stosunków polsko-żydowskich

Pod tym względem nie było wielkiego rozdźwięku między powieścią a którąkolwiek z publikujących ją gazet. W ówczesnej prasie polskiej nietrudno natknąć się na wyrazy niechęci wobec ludności żydowskiej, formułowane bez ogródek bądź kamuflowane, niezależne od oficjalnego potępienia antysemityzmu i od barw politycznych. Zwłaszcza jeden stereotyp łączył narodową demokrację, centrum i niektóre partie socjalistyczne: Żyd – bogaty fabrykant czy galicyjski karczmarz – to wyzyskiwacz, swoją pozycję zawdzięczający dawnemu, ale gdzieniegdzie wciąż wówczas żywemu sojusznikowi ze szlachtą. Ta bowiem wzbronione dla siebie zajęcia (handel) przekazała w ręce osadników żydowskich. Widać to w publikacjach z okresu rozruchów antysemitycznych od maja do lipca 1898 roku w zachodniej Galicji: argument o współpracy Żydów z władzą (a więc konserwatywnym ziemiaństwem) powraca jako przyczyna, a czasem usprawiedliwienie w głównych organach wszystkich ważniejszych sił politycznych⁴⁶.

O ile w „Kurierze Codziennym” i „Nowej Reformie” próżno szukać przejawów niechęci do Żydów motywowanej religijnie czy etnicznie (obca wiara i „rasa”), o tyle niechęć motywowana ekonomicznie i wzmacniana uprzedzeniem politycznym (Żyd socjalista, syjonista, współpracownik zaborców itp.) często dawała o sobie znać.

W drugim miesiącu publikowania *Ziemi obiecanej* czytelnik „Kuriera” mógł się natknąć na czteroczęściowy artykuł *Nasz kredyt hipoteczny* o braku w Królestwie odpowiednich towarzystw kredytowych. Zmuszało to przemysłowców i budowlanców do korzystania z drogiego kredytu prywatnego (temat bliski powieści Reymonta). W trzeciej części autor narzekał na „agentury pożyczek hipotecznych” prowadzone przez Żydów oraz na „brodatych, długopółnych bankierów” oferujących usługi lichwiarskie⁴⁷.

Redakcja nie stroniła od aluzji przywoływanych niby w imię uniwersalnych zasad, ale opartych na popularnych stereotypach. Pisano o warszawskim zwyczaju unikania komfortowych restauracji na rzecz „handelków» stanowiących przeważnie brudne dziury o nędznym umeblowaniu” oraz o poszukiwaniu tańszego

⁴⁶ J.L. Jastrzębiec, *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski” 1898, nr 13, s. 3–4; Hr. Stanisław Tarnowski o *zaburzeniach*, „Nowa Reforma” 1898, nr 154, s. 1; *Stan wyjątkowy przed sądem parlamentu* [stenogram dyskusji z 22 listopada 1898], „Naprzód” 24 listopada 1898, numer okazowy, s. 3.

⁴⁷ A.K., *Nasz kredyt hipoteczny*, „Kurier Codzienny” 1897, nr 47, s. 2.

towaru w „ciemnych, oddalonych kramikach”, w których klientom groziło oszustwo. Uwagi te kończono apelem, by warszawiacy odwiedzali lokale „porządne”, spełniające „wymagania higieny i estetyki”⁴⁸.

W okresie poprzedzającym galicyjskie zajścia „Nowa Reforma” widziała w społeczności żydowskiej zagrożenie polityczne. Zarzucano Daszyńskiemu, że to jej zawdzięcza zwycięstwo w Krakowie⁴⁹. Kandydaturę Jana Alberta Poppera, wspieranego przez „socjalistyczno-żydowski »Dziennik Krakowski«, nazwano „wyznaniową”⁵⁰ i z zadowoleniem przyjęto jej klęskę („Niech wiedzą w Krakowie wyborcy, co znaczą Żydzi”)⁵¹.

Publikacje „Nowej Reformy” z czasu antyżydowskich wystąpień 1898 roku warte są osobnego omówienia. Oprócz doniesień o napadach na karczmy, sklepy i mieszkania gazeta szybko zaczęła drukować obszernie komentarze na jedynkach (poczynając od numeru 130 z 9 czerwca). Wprowadzenie 30 czerwca stanu wyjątkowego dla niespokojnych regionów i Krakowa oraz liczne rozprawy sądowe sprawiły, że tematyka ta nie zniknęła z kolumn do jesieni⁵². Dyskusja o źródle zamieszek stała się tłem dla finału powieści Reymonta (między 26 lipca a 14 września 1898 roku), w której „żydowski kapitalizm” ukazano jako jedną z przyczyn klęski Borowieckiego.

Od pierwszych relacji gazeta nie kryła się z krytyczną oceną zdarzeń. Pisano o „napadach i rabunkach”, „nikczemnych podszywaczach” i czynach „pożalowania godnych”⁵³. W poszukiwaniu odpowiedzialnych wskazywano stronnictwo Stojałowskiego i związane z nim publikacje (*Tajemnice Żydowskie* ks. Mateusza Jeża), choć nie brakło i oskarżeń pod adresem partii Daszyńskiego⁵⁴. Szybko na-

48 Zob. [rubryka „Z chwili”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 57, s. 3.

49 [komentarz redakcyjny: *Kraków, 12 marca*], „Nowa Reforma” 1897, nr 59, s. 1.

50 Cynizm wyborczy, „Nowa Reforma” 1897, nr 64, s. 1.

51 [komentarz redakcyjny: *Kraków, 19 marca*], „Nowa Reforma” 1897, nr 65, s. 1.

52 O rozruchach galicyjskich z wiosny i lata 1898 roku zob. D. Unowsky, *The Plunder. The 1898 Anti-Jewish Riots in Habsburg Galicia*, Stanford University Press, Stanford 2019, a także M. Soboń, „Hurra, chłopcy!” Pogromy Żydów w Nowosądeckiem w 1898 oraz Frysztak jako tragiczny przykład zachowania władz porządkowych w sytuacji pogromowej (w: *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. T. 2: Studia przypadków (do 1939)*, red. K. Kijek, A. Markowski, Instytut Historii PAN, Warszawa 2019, s. 103–119 i 121–136). Wspominał też o tych zdarzeniach Tadeusz Budrewicz („Kostka Napierski” – przeoczone konteksty polityczne powieści, w: *Władysław Orkan. Piewca Gorców i Podhala*, red. B. Faron, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Kraków 2015, s. 87–89).

53 [komentarz redakcyjny: *Kraków, 8 czerwca*], „Nowa Reforma” 1898, nr 130, s. 1; [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 133, s. 2.

54 [korespondencja: *Jasło, 14 czerwca*], „Nowa Reforma” 1898, nr 135, s. 1; *Rozruchy w kraju*, „Nowa Reforma” 1898, nr 137, s. 1; [Rozruchy w kraju], „Nowa Reforma” 1898, nr 138, s. 1; [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 141, s. 2; „Ludzie czy szakale?”, „Nowa Reforma”

tomiast zaczęto przypisywać częściową odpowiedzialność ofiarom tych ekscesów – Żydom. Zgodnie z zaprezentowaną wyżej logiką kluczem miały być „niezdrowe” stosunki ekonomiczne między nimi a ludnością chrześcijańską („bezlitosny wyzysk żydowski”)⁵⁵. Tendencje te pointowało zdanie z ostatniej części drukowanego na jedynce cyklu *Kto winien?*: „Od dawna, bo od lat kilkudziesięciu nie tylko myślano, ale i mówiono głośno, że powodem ekonomicznego i moralnego upadku ludu są Żydzi”⁵⁶. Lecz chociaż autor wskazywał, że z historycznego punktu widzenia to nie Żydzi „sami winę za to ponoszą”, jako remedium wygłaszał manifest „racjonalnego” antysemityzmu:

Ani wygnać, ani wybić Żydów nie możemy – bo i etyka chrześcijańska, i polityka nie pozwala na to – żyć więc obok nich musimy – dlatego musimy się starać o wyszukanie odpowiedniego sposobu pożycia i to pożycia takiego, który by nam nawzajem nie tylko nie był szkodliwy, ale owszem, obu stronom przyniósł pożądany spokój i korzyści.

[...]

Tylko taki antysemityzm rozumiem – antysemityzm dążący do wykorzenienia błędów tkwiących w Żydach i do zrobienia ich, a choćby wbrew ich woli, współobywatelami tej ziemi, na której z woli naszego Wielkiego Króla zamieszkali⁵⁷.

„Kurier Codzienny” (gdzie powieść wznowiono już 5 lipca) informował o rozruchach rzadziej, najczęściej w przedrukach z pism galicyjskich, w tym z „Nowej Reformy”. Obraz sytuacji i jej ocena niespecjalnie więc różniły się od siebie w obu pismach. Za to przez kilka numerów prowadzono szczególną kampanię reklamową chwalcą małopolskie uzdrowiska. Do akcji wkroczyła sama Lucyna Ćwierczakiewiczowa⁵⁸. Zaznaczano, że stosowne „środki zaradcze” przeciw niepokojom zostały wdrożone i „obecnie wszędzie już panuje spokój”, więc w Szczawnicy „Warszawa ma być bardzo licznie reprezentowaną”⁵⁹. Korespondent krynicki zauważał nawet, że dzięki rozruchom „mniej niż zwykle żydostwa napłynie do Krynicy, a jest ono prawdziwą plagą wód galicyjskich”⁶⁰.

1898, nr 151, s. 1; *Ksiądz Stojalowski i „kolega” Daszyński...*; Elsi, *Kto winien? cz. I*, „Nowa Reforma” 1898, nr 192, s. 1.

55 [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 136, s. 2; *Hr. Stanisław Tarnowski o zaburzeniach, cz. II*, „Nowa Reforma” 1898, nr 154, s. 1.

56 Elsi, *Kto winien? cz. IV*, „Nowa Reforma” 1898, nr 196, s. 1.

57 Tamże.

58 L. Ćwierczakiewiczowa, *Z Iwonicza*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 183, s. 2.

59 [rubryka „Naokoło świata”], „Kurier Codzienny” 1898, nr 183, s. 2.

60 G.R., *Z Krynicy*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 182, s. 3. Zob. też odpowiedź redakcji na reakcję środowisk żydowskich i łódzkiego „Gońca”: *Nadmierna wrażliwość*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 186, s. 1.

Jak na tym tle przedstawia się powieść Reymonta? Jej polifoniczna konstrukcja sprawia, że we wszelkiej ocenie czytelnik zdany jest na siebie. Narrator bardzo ostrożnie korzysta z roli przewodnika, więc łatwo utożsamić wypowiedzi postaci z opinią samego autora. Z pewnością nie przedstawiają jej rasistowskie uwagi matki Wysockiego, widzącej w małżeństwie syna z Melą Grünspan groźbę połączenia „naszej krwi z krwią obcą, z rasą wstrętną i wrogą” (ZO, 508). Zbyt groteskowo bowiem ukazana jest ta postać, wzbudzająca sprzeciw jej polskich słuchaczy (w tym prostodusznej Anki i Niny Trawińskiej). Czy jednak oznacza to, że społeczność żydowska w *Ziemi obiecanej* nie różni się niczym od polskiej i niemieckiej, a właściwe konflikty – jak chciał recenzent „Naprzodu” – mają charakter ekonomiczno-moralny, nie narodowy?⁶¹ Że głoszona przez Moryca „etyka kupiecka” dotyczy też Borowieckiego, który może nie oszukuje współników, ale gardzi poszkodowanymi robotnikami, a upadającemu Trawińskiemu podsuwa myśl podpalenia własnej fabryki? Czy rację miał jednak recenzent „Izraelity”, dostrzegając, że autor „widzi w Żydach ściśle ze sobą zwartą klikę [...], która stara się wszystkimi niegodziwymi sposobami zwalczać przemysł polski”?⁶² O powieści z entuzjazmem wypowiadał się niechętny Żydom Roman Dmowski⁶³, lecz jeśli wierzyć Orkanowi, dobre zdanie wyrażał o niej także Ignacy Daszyński⁶⁴.

Wiele jednak epizodów powielających stereotyp Żyda wyzyskiwacza i oszusta powtarzało to, co czytelnik powieści mógł znaleźć nieraz w tym samym numerze (czasem wspólnie z innymi uprzedzeniami). Naradę w domu Grünspanów nad długiem Alberta Grosmana przedstawiono w numerach 54–57 „Kuriera” z 1897 roku. Epizod, w którym żona i teść widzą w Albercie głupca, bo ten uparł się spłacić zobowiązanie, kończy się w numerze, który zamieścił cytowaną relację o oszukańczych „handelkach” warszawskich (nr 57). Jedną z antyżydowskich tyrad Wysockiej zamieszczono wśród pierwszych doniesień dziennika o rozruchach w Małopolsce. Scena ta z numeru 185 (1898) pojawia się trzy dni po uwagach o brudnych galicyjskich Żydach oraz dzień przed tym, jak redakcja w pełni te słowa usprawiedliwiła⁶⁵. Ta sama scena w „Nowej Reformie” natomiast znalazła się niedaleko redakcyjnego komentarza do procesu wytoczonego małżeństwu lichwiarzy. Nie omieszkało wytknąć parze żydowskiego pochodzenia, a jej nazwisko Blumenkranz, użyte w liczbie mnogiej, posłużyło jako synonim lichwiarstwa w ogóle⁶⁶. Jak już pisałem, komentarze wokół zamieszek z lata 1898 roku posłużyły też za tło

⁶¹ Z najnowszej literatury polskiej, „Naprzód” 1899, nr 13, s. 1.

⁶² H. Lew., Z piśmiennictwa, „Izraelita” 1899, nr 9, s. 87.

⁶³ R. Dmowski, Nowa powieść społeczna..., s. 88.

⁶⁴ W. Orkan, Do Władysława Reymonta (20 stycznia 1899), w: tegoż, Listy 1891–1910, t. 1: 1891–1904, oprac. G. Brodacki, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2011, s. 112.

⁶⁵ Zob. przypis 60.

⁶⁶ [komentarz redakcyjny: Kraków, 30 lipca], „Nowa Reforma” 1898, nr 173, s. 1.

odcinkom końcowym powieści, w których upadek fabryki Borowieckiego nastąpił najpewniej wskutek „żydowskiej zmywy”⁶⁷.

Natomiast „Nowa Reforma” oferowała swoisty „dodatek” w postaci uprzedzenia politycznego. Wzmiankowaną dyskusję u Grünspanów zamieszczono tuż pod oskarżeniem Daszyńskiego o wypromowanie się na głosach „starozakonnych” (1897, nr 59). Ataki na kandydaturę Jana Alberta Poppera i „wyborców kazimierskich” (1897, nr 64–65) sąsiadują ze sceną żenującej zabawy w salonie Róży Mendelsohn (nr 64–66), w czasie której Wysocki mówi o „...rasie zdegenerowanej, ze wszystkich ras najbardziej odbiegłej od natury”⁶⁸. Nawet w okresie rozruchów dziennik sięgał po ten stereotyp, jak w numerze 197, w którym donosił, że w Łodzi policja odkryła związek syjonistyczny, a także „tajemną drukarnię i papiery dowodzące związku syjonistów z socjalistami”⁶⁹.

Wnioski

Na podstawie przeanalizowanych punktów styčných można wyróżnić trzy przypadki przecinania się tematyki *Ziemi obiecanej* z treścią obu prasowych tytułów.

Po pierwsze, krytycznie przekształca ona niektóre obszary dziennikarskiej faktografii. Tak jest z obrazem przestrzeni Łodzi w „Kurierze Codziennym”, radykalnie dopełnionym przez Reymonta.

Po drugie, odwrotnie: to gazeta stanowi rodzaj polemicznego komentarza wobec tekstu literackiego, uzupełniając miejsca puste w fikcyjnym świecie. Przykładem jest ruch robotniczy i jego polityczne zaplecze, demonstrowany przede wszystkim w „Nowej Reformie”, a „wykreślony” z kolejnych odcinków *Ziemi obiecanej*.

Po trzecie, możliwe jest bierne powtórzenie, niemal symetryczne odbicie w powieści świata odsłanianego w wiadomościach i felietonach. Jest to przypadek stereotypowego przedstawiania Żydów, które dzięki temu uzyskuje rodzaj „usprawiedliwienia”: fikcja i prasowe wiadomości potwierdzają się wzajemnie i wzmacniają.

Czy różnice między dwoma dziennikami inaczej kreślą warunki wstępne odbioru powieści?

„Kurier Warszawski” dostarcza czytelnikowi przede wszystkim informacji o charakterze ekonomicznym: o kosztach i efektach produkcji w łódzkim przemyśle,

⁶⁷ Za dowód służą tylko rozmowa Moryca z Groszglikiem i ostrzeżenia Zukera, ale brak w powieści jakichkolwiek sugestii innego scenariusza. Znamienne, że winnego podpaleniu fabryki dostrzega w Morycu Welcie zarówno Teodor Jeske-Choiński (przyszły autor *Poznaj Żyda*), jak i recenzent „Izraelity” (tenże, „*Ziemia obiecana*”, „Kurier Warszawski” 1899, nr 150, s. 1; H. Lew, *Z piśmiennictwa...*, s. 6).

⁶⁸ ZO: „Nowa Reforma” 1897, nr 66, s. 1.

⁶⁹ [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 197, nr 3.

ożywieniu bądź stagnacji, o działalności Towarzystwa Popierania Przemysłu Rosyjskiego i towarzystwach kredytowych. Na tym tle powieść jawi się przede wszystkim jako odsłonięcie kulis działalności gospodarczej, wszechobecných oszustw i eksploatacji niżej usytuowanych pracowników. Nie zmienia tego redukująca złe skutki przemysłu filantropia, u Reymonta ograniczona do indywidualnych aktów, naiwnych marzeń i impulsywnych wystąpień.

„Nowa Reforma” mniej uwagi poświęca faktom ekonomicznym. Za to, po pierwsze, ukazuje administracyjne i społeczne uwarunkowania fabrykanckich machinacji i robotniczej nędzy (tłumienie ruchów emancypacyjnych, brak poszanowania prawa wśród urzędników). Po drugie, gazeta wplata fabułę w sieć demokratycznego sporu politycznego, w którym jednostka ma w teorii znacznie większe możliwości sprawcze niż jedynie redukcja szkód. Krakowski czytelnik mógł zatem śledzić poczynania powieściowych prezesów, dyrektorów i ich podwładnych jako praktykę wymagającą natychmiastowej regulacji prawnej. Miasto przemysłowe jawiło się mu jako przestrzeń konkurujących ze sobą sił wyznających różne modele takich regulacji; sił wprawdzie w *Ziemi obiecanej* ukrytych, ale nazywanych wprost w odpowiednich rubrykach gazety.

Bibliografia

- A.K., *Nasz kredyt hipoteczny*, „Kurier Codzienny” 1897, nr 47, s. 2.
 A.P., [rubryka „Z różnych stron”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 50, s. 3.
 Bałabuch Henryk, *Pozycja redaktora prowadzącego w Królestwie Polskim w końcu XIX w.*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1993/1994, z. 2, s. 15–28.
 Bismarck, „Kurier Codzienny” 1898, nr 210, s. 1.
 Bismarck, „Kurier Codzienny” 1898, nr 211, s. 1.
 Bolesławski Józef, *Listy spod zaboru rosyjskiego*, „Nowa Reforma” 1897, nr 29, s. 1.
 Budrewicz Tadeusz, „Kostka Napierski” – przeoczone konteksty polityczne powieści, w: Władysław Orkan. *Piewca Gorców i Podhala*, red. B. Faron, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Kraków 2015, s. 77–92.
 „Bunt łódzki” 1892 roku: studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego, red. P. Samuś, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992.
 Chwalba Andrzej, *Religijność robotników w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: „Bunt łódzki” 1892 roku: studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego, red. P. Samuś, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, s. 119–130.
 Cynizm wyborczy, „Nowa Reforma” 1897, nr 64, s. 1.
 Czapliński Przemysław, *Księga założycielska polskiego kapitalizmu: o „Ziemi obiecanej” Reymonta*, „Teksty Drugie” 2019, z. 5, s. 309–325, <https://doi.org/10.18318/td.2019.5.20>

- Ćwierczakiewiczowa Lucyna, *Z Iwonicza*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 183, s. 2.
- Dlewski W., *Współczesny ruch rewolucyjny w Rosji*, „Nowa Reforma” 1897, nr 18, 19.
- Dmowski Roman, *Nowa powieść społeczna. Uwagi o „Ziemi obiecanej” Wł. St. Reymonta*, „Przegląd Wszechpolski” 1899, nr 2, s. 80–90.
- Dziugiel-Łąguna Magdalena, *Chaos nowoczesności a kosmos tradycji w „Ziemi obiecanej” Władysława Stanisława Reymonta*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1 (68), s. 61–75.
- Elsi, *Kto winien? cz. I*, „Nowa Reforma” 1898, nr 192, s. 1.
- Elsi, *Kto winien? cz. IV*, „Nowa Reforma” 1898, nr 196, s. 1.
- G.R., *Z Krynicy*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 182, s. 3.
- Goniewicz-Potocka Jadwiga, „*Maleńka stacyjka życia*”. Łódzki epizod Ignacego Dąbrowskiego, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2024, nr 1 (68), s. 9–21, <https://doi.org/10.18778/1505-9057.68.01>
- Historia prasy polskiej. Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
- Hr. Stanisław Tarnowski o *zaburzeniach*, „Nowa Reforma” 1898, nr 154, s. 1.
- Hr. Stanisław Tarnowski o *zaburzeniach*, cz. II, „Nowa Reforma” 1898, nr 154, s. 1.
- j.w., *Ze spisu jednodniowego*, „Kurier Codzienny” 1897, nr 53, s. 2.
- Jabłonowski Władysław, *Ziemia obiecana*, „Głos” 1899, nr 11, s. 247.
- Jarowiecki Jerzy, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. 2, Akademia Pedagogiczna im. KEN, Kraków 2006, s. 11–72.
- Jastrzębiec J.L., *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski” 1898, nr 13, s. 3–4.
- Jeske-Choiński Teodor, „*Ziemia obiecana*”, „Kurier Warszawski” 1899, nr 150, s. 1.
- Jodełka-Burzecki Tomasz, *Nota wydawnicza*, w: W.S. Reymont, *Pisma*, wydanie krytyczne pod redakcją Zygmunta Szweykowskiego, t. III: *Ziemia obiecana*, T. I–II, oprac. T. Jodełka-Burzecki, I. Orlewiczowa, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 629–745.
- Jodełka-Burzecki Tomasz, *Reymont przy biurku. Z zagadnień warsztatu pisarskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 279–330.
- Karwacka Helena, *Wokół „Ziemi obiecanej”*, „Przegląd Humanistyczny” 2000, nr 4, s. 33–58.
- Kmiecik Zenon, *Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904*, w: *Historia prasy polskiej. Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 11–57.
- Kmiecik Zenon, *Warszawska praca codzienna w latach 1886–1904*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, z. 4, s. 23–47.
- Koc Barbara, *O rękopisach, cenzurze i warsztacie pisarskim „Ziemi obiecanej” Reymonta*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, z. 7, s. 151–163.
- Koc Barbara, *O „Ziemi obiecanej” Reymonta*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990.
- [komentarz redakcyjny: *Kraków, 18 lutego*], „Nowa Reforma” 1897, nr 40, s. 1.

- [komentarz redakcyjny: *Kraków, 12 marca*], „Nowa Reforma” 1897, nr 59, s. 1.
- [komentarz redakcyjny: *Kraków, 19 marca*], „Nowa Reforma” 1897, nr 65, s. 1.
- [komentarz redakcyjny: *Kraków, 9 kwietnia*], „Nowa Reforma” 1897, nr 82, s. 1.
- [komentarz redakcyjny: *Kraków, 8 czerwca*], „Nowa Reforma” 1898, nr 130, s. 1.
- [komentarz redakcyjny: *Kraków, 30 lipca*], „Nowa Reforma” 1898, nr 173, s. 1.
- [korespondencja: *Jasło, 14 czerwca*], „Nowa Reforma” 1898, nr 135, s. 1.
- Krwawe rozruchy wyborcze*, „Nowa Reforma” 1897, nr 49, s. 1–2.
- Krwawe zaburzenia w Dawidowie*, „Nowa Reforma” 1897, nr 60, s. 2.
- Krzyżanowski Julian, Władysław St. Reymont. *Twórca i dzieło*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1937.
- Ks. Stojałowski i „kolega” Daszyński, „Nowa Reforma” 1898, nr 170, s. 1.
- Ksiądz Stojałowski wobec wyborów*, „Naprzód” 1897, nr 7, s. 2.
- Kulczycka-Saloni Janina, *Literatura polska lat 1876–1902 a inspiracja Emila Zoli*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974.
- Latham Sean, Scholes Robert, *The Rise of Periodical Studies*, „Publications of the Modern Language Association of America” 2006, nr 2, s. 517–531, <https://doi.org/10.1632/003081206X129693>
- Lew H., *Z piśmiennictwa*, „Izraelita” 1899, nr 9, s. 87–88.
- Litwinowicz-Drożdź Małgorzata, *Zmiana, której nie było. Trzy próby czytania Reymonta*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2019.
- „*Ludzie czy szakale?*”, „Nowa Reforma” 1898, nr 151, s. 1.
- Matuszewski Ignacy, *Przemysł w powieści*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 48–49, s. 993–944, 958–959.
- Myśliński Jerzy, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, w: *Historia prasy polskiej. Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 114–176.
- Nadmierna wrażliwość*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 186, s. 1.
- Narodowość a międzynarodowość*, „Naprzód” 1897, nr 8, s. 3.
- Netty, [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1893, nr 284, s. 3.
- Odezwa wyborcza Krakowskiego Komitetu Demokratycznego*, „Nowa Reforma” 1897, nr 51, s. 1.
- Orkan Władysław, *Listy 1891–1910*, t. 1: 1891–1904, oprac. G. Brodacki, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2011.
- Perl Feliks, *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*, Nakładem Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Warszawa 1932.
- Piechota Dariusz, *Przestrzeń Łodzi w zwierciadle dyskursu toksyczności: na marginesie „Ziemi obiecanej” Władysława Stanisława Reymonta*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2020, nr 26, s. 113–130, <https://doi.org/10.31648/hip.6757>
- Pietrzak Przemysław, *Powieść w świecie prasy. Bolesław Prus i inni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

- Popiel Magdalena, *Metamorfozy Piekła*, w: *Stulecie Młodej Polski*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1995, s. 349–357.
- Popiel Magdalena, *Od topografii do przestrzeni mitycznej. Analiza przestrzeni w „Ziemii obiecanej” Reymonta*, „Pamiętnik Literacki” 1979, z. 4, s. 89–131.
- Próchnik Adam, *Bunt łódzki w roku 1892. Studium historyczne*, Magistrat m. Łodzi, Łódź 1932.
- Prus Bolesław, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Codzienny” 1897, nr 301, s. 1.
[przedruk z gazety „Warszawskij Dniownik”], „Kurier Codzienny” 1892, nr 126, s. 1.
- Reymont Władysław Stanisław, *Korespondencja 1890–1925*, oprac. i wstęp B. Koc, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2002.
- Reymont Władysław Stanisław, *Listy do rodziny*, oprac. T. Jodełka-Burzecki, B. Kocówna, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975.
- Reymont Władysław Stanisław, *Ziemia obiecana*, wstęp i oprac. Magdalena Popiel, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wydanie II przejrane i uzupełnione, Wrocław 2014.
- Rod. Wład. [Władysław Rowiński?], *Brak i nadmiar*, „Kurier Codzienny” 1896, nr 351, s. 3.
- Romankówna Mieczysława, „*Ziemia obiecana*” Reymonta a rzeczywistość łódzka, „Prace Polonistyczne” 1937, s. 85–108.
- Rowiński Władysław, *Małe wyjaśnienie*, „Kurier Codzienny” 1896, nr 335, s. 3.
- Rowiński Władysław, *Potrzeby robotników*, „Kurier Codzienny” 1896, nr 337, s. 2.
- Rozkład w obozie Stojałowskiego*, „Naprzód” 24 listopada 1898, numer okazowy, s. 2.
- Rozruchy w kraju*, „Nowa Reforma” 1898, nr 137, s. 1.
- [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 133, s. 2.
- [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 136, s. 2.
- [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 141, s. 2.
- [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 183, s. 2.
- [rubryka „Kronika”], „Nowa Reforma” 1898, nr 197, nr 3.
- [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1896, nr 339, s. 3.
- [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1896, nr 341, s. 3.
- [rubryka „Łódź”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 51, s. 3.
- [rubryka „Naokoło świata”], „Kurier Codzienny” 1898, nr 183, s. 2.
- [rubryka „Polityka”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 75, s. 4.
- [rubryka „Przegląd polityczny”], „Nowa Reforma” 1898, nr 176, s. 1.
- [rubryka „Telegraficzne i telefoniczne wiadomości »Nowej Reformy«”], „Nowa Reforma” 1898, nr 183, s. 3.
- [rubryka „Z chwili”], „Kurier Codzienny” 1897, nr 57, s. 3.
- S., *Frona z za grobu*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 212, s. 1.
- Soboń Marcin, *Fryszak jako tragiczny przykład zachowania władz porządkowych w sytuacji pogromowej*, w: *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*.

- T. 2: *Studia przypadków (do 1939)*, red. K. Kijek, A. Markowski, Instytut Historii PAN, Warszawa 2019, s. 121–136.
- Soboń Marcin, „Hurra, chłopcy!” Pogromy Żydów w Nowosądeckiem w 1898, w: *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. T. 2: Studia przypadków (do 1939)*, red. K. Kijek, A. Markowski, Instytut Historii PAN, Warszawa 2019, s. 103–119.
- Stan wyjątkowy przed sądem parlamentu*, [stenogram dyskusji z 22 listopada 1898], „Naprzód” 24 listopada 1898, numer okazowy, s. 3.
- Śmiechowski Kamil, Sikorska-Kowalska Marta, Fukumoto Kenshi, *Robotnicy Łodzi drugiej połowy XIX wieku. Nowe kierunki badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, <https://doi.org/10.18778/8088-449-6>
- Thérenty Marie-Ève, *Mosaïques. Être écrivain entre presse et roman (1829–1836)*, Honoré Champion, Paris 2003.
- Tomczok Paweł, *Literacki kapitalizm. Obrazy abstrakcji ekonomicznych w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.
- [umieszczone pod nagłówkiem „Warszawa, d. 10 maja”] „Kurier Codzienny” 1892, nr 129, s. 1.
- Une heure avec Ladislas Reymont, romancier polonais, lauréat du Prix Nobel 1924*, par Frédéric Lefevre, „Les nouvelles littéraires” 1925, nr 134, s. 1.
- Unowsky Daniel, *The Plunder. The 1898 Anti-Jewish Riots in Habsburg Galicia*, Stanford University Press, Stanford 2019, <https://doi.org/10.11126/stanford/9780804799829.001.0001>
- Wielki strejk angielski*, „Nowa Reforma” 1898, nr 183, s. 1–2.
- Władysław St. Reymont pod znakiem „panteizmu druku”. *Fragmenty korespondencji z firmą Gebethner i Wolff (1894–1926)*, oprac. B. Koc, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2000.
- Wyka Kazimierz, *Reymont, czyli ucieczka do życia*, oprac. B. Koc, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.
- Z najnowszej literatury polskiej*, „Naprzód” 1899, nr 13, s. 1.
- [Z wyborów austriackich], „Kurier Codzienny” 1897, nr 71, s. 3.
- Związek robotników w Rosji*, „Nowa Reforma” 1897, nr 30, s. 2.

Przemysław Pietrzak, dr hab., adiunkt w Zakładzie Poetyki, Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich w Instytucie Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią i teorią gatunków ze szczególnym uwzględnieniem wzajemnego przenikania się form fikcjonalnych z faktograficznymi. Opublikował m.in. monografię *Powieść w świecie prasy. Bolesław Prus i inni* (2017) oraz szereg artykułów w „Pamiętniku Literackim”, „Zagadnieniach Rodzajów Literackich”, „Pracach Filologicznych” i książkach zespolonych dotyczących głównie romantycznej teorii gatunków literackich, polskiej genologii, powiązania powieści z gatunkami prasowymi i reportażem.